

W Chełmku w sali PZS odbyła się dnia 22 VIII br. powiatowa narada sekretarzy Komitetów Miejskich, KG KO oraz KZ PZPR. Na naradzie, której przewodniczył I sekretarz KP tow. Kazimierz Barwacz, omówiono przebieg realizacji uchwał wyższych Instancji partyjnych i sprawy organizacyjne. Po wyczerpaniu porządku dziennego uczestnicy narady zwołali spotkanie sportowe oraz ośrodek turystyczno-kapielowy w Chełmku.

Nowe udogodnienia dla mieszkańców Chełmka

Z dobrze poinformowanego źródła otrzymaliśmy wiadomość, którą mieszkańcy Chełmka na pewno przyjmą z zadowoleniem. Według tej wiadomości w najbliższym czasie nastąpi przedłużenie trasy autobusu MKS kursującego na linii Jaworzno - Chełmek Fabryka - Jaworzno przez Chrzanów i Libiąż. I tak do istniejących już dotąd na terenie Chełmka przystanków autobusowych dojdą jeszcze dwa. Jeden z nich, przelotowy, usytuowany zostanie na „Szkotnicy” i drugi końcowy, w Chełmku-wsi, w pobliżu mostu na Czarnej Przemysły. Oby to tylko nastąpiło jak najszybciej.

Nr 18 (296) 16-21 VIII 66 r.
ROK IX CENA 50 GR.

ECHO

Chełmka

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chełmek

Fundusz nagród za produkcję eksportową

Nowy bodziec za opłacalność eksportu

Uchwała V Plenum KC PZPR stawia przed gospodarką społeczną, a w szczególności przed przedsiębiorstwami przemysłowymi i produkcyjnymi na eksport oraz przed centralami handlu zagranicznego, poważne zadania w dziedzinie dalszego rozwoju handlu zagranicznego i poprawy jego efektywności. W związku z tym Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą zasady nagradzania pracowników państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw handlu zagranicznego za wzrost efektywności eksportu. Celem uchwały jest zmoczenie materialnego zainteresowania pracowników przemysłowych zatrudnionych przy produkcji eksportowej oraz pracowników handlu zagranicznego zajmujących się sprzedażą tych towarów, poprawą opłacalności oraz zwiększe-

niem wpływów dewizowych za eksport. Wprowadzając nowy system bodźców ekonomicznych, uchwała zapewnia korzystniejsze warunki do rozwijania inicjatyw kierownictwa przedsiębiorstw przemysłowych i samorządu robotniczego, przyczyniającej się do wzrostu eksportu i poprawy jego opłacalności. Chodzi o to, aby na eksport kierować towary nowoczesne, o wysokiej jakości, bardziej uszlachetnione, mniej materiałochłonne, towary o wyższym poziomie przetworzenia, charakteryzujące się dobrymi wskaźnikami opłacalności dewizowej. Uzależnienie funduszu nagród od stopnia uzyskiwania przez przedsiębiorstwo efektywności eksportu skłaniać będzie kierownictwo przedsiębiorstwa i samorząd robotniczy do podejmowania niezbędnych i wszechstronnych

środków w dziedzinie postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego, przyczyniających się do obniżenia kosztów wytwarzania. Podstawą utworzenia przez przedsiębiorstwa funduszu nagród za efektywność eksportu jest osiągnięcie zysku kalkulacyjnego na eksportowanych towarach, objętych listą ustaloną przez Radę Ministrów. Nagradzaniem za efektywność eksportu będą objęci robotnicy wydziałów produkcyjnych wykonujący produkcję eksportową, członkowie kierownictwa (dyrekcji) przedsiębiorstwa, pracownicy inżynieryjno-techniczni, sprawujący bezpośredni nadzór nad wykonywaniem produkcji eksportowej, a także niekierujący robotnicy i pracownicy zatrudnieni w innych komórkach organizacyjnych przedsiębiorstwa, których działalność wpływa w istotny sposób na jakość, rytmiczność i terminowość produkcji oraz dostaw kooperacyjnych. Każdorazowo przy ustalaniu indywidualnych nagród z funduszu za efektywność eksportu ocenianą się będzie wkład pracy poszczególnych robotników, personelu inżynieryjno-technicznego ruchu, pracowników zarządu, personelu ekonomicznego. Przy podziale tego funduszu nie będzie się uwzględniać pracowników niedyscyplinowanych, niesumiennych, produkujących braki, zaniedbujących właściwe przygotowanie produkcji, nadzór nad jej przebiegiem i terminowością dostaw eksportowych. Jak przewidują zasady podziału, indywidualna nagroda nie może być niższa niż 600 zł kwartalnie i nie powinna przekraczać 4-miesięcznej płacy zasadniczej danego pracownika w roku, a w 1966 r. 2-miesięcznej płacy zasadniczej.

Pamiętna rocznica

1 września 1939 r. o godz. 4.45 niemiecki pancernik „Schleswig Holstein” zaczął ogniem swych potężnych dział razić naszą Westerplatte, dając tym samym początek II wojnie światowej. Na załogę Westerplatte, liczącą załogę 171 ludzi, posypał się grad pocisków z morza, a wkrótce z powietrza i lądu. W ślad za pociskami nacierali doborowe oddziały hitlerowskich wojsk lądowych — zaczęła się nierówna walka. Załoga Westerplatte uzbrojona w broń ręczną, 22 karabiny maszynowe, 4 moździerze, 2 działa przeciwpancerne i 1 działo polowe, pod dowództwem majora Sucharskiego stawiała nacierającemu wrogowi bohaterki opór. Wrogę codziennie przeprowadzał szereg ataków przy pomocy ciężkiego sprzętu artylerii i lotnictwa, jednak bez rezultatu. Odrobieniem braku wody, żywności i opatrunków. Dopiero 7 września wyczerpana załoga polskiej placówki zaprzestowała dalszych nierównych zmagających. W walce padło 16 żołnierzy polskich. Wrogę ponosił straty 20 rannych wziętych. Obrona Westerplatte, to jeden z najardziej bohaterkich epizodów tragicznego września 1939 r.

O tej samej godzinie, gdy na Westerplatte padły pierwsze strzały na zachodnich, północnych i południowych granicach Polski rozgorzały zacięte walki z hitlerowskim najeźdźcą. Nie na wiele jednak zdało się bohaterstwo żle uzbrojonego polskiego wojska. Kraj nasz zalewał się świetnie wyposażone w nowoczesną broń kohorty Hitlera, niosące mord i pożogę, przyszołowiace Polsce a potem wszystkim narodom słowiańskim zagładę.

Uchłonęła je od tej zagłady zwycięska Armia Związku Radzieckiego i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie. Armia, która dziś walczy z całym obozem państw socjalistycznych stoi na straży pokoju zagrożonego przez odradzający się faszyzm germański i imperializm amerykański. Nie udają się jednak te zbrodnicze kłownia. Pokrzykuje się solidarności potężnego obozu socjalistycznego ze wszystkimi milującymi pokój narodami. Wraz z nimi chcemy budować swoją przyszłość pokojową pracą i nie pozwolimy na jej zakłócenie. R. I.

O ideowo-moralną postawę członków partii

W stosunku do lipca, który był szczytowym miesiącem urlopów w naszych zakładach sierpień zaznaczył się znaczącym ożywieniem działalności partyjnej. Wyrazem tego były zebrania poszczególnych OOP przeprowadzone w ciągu sierpnia na temat uchwały KW PZPR z dnia 29 V 1966 o zadaniach instancji i organizacji partyjnych w zakresie kształ-

towania ideowo-moralnej postawy członków partii. Zebrania, na których towarzysze partyjni zostali zaznajomieni z poszczególnymi punktami uchwały obszernie były przez członków egzekutywy i plenum KZ. Podejmowanie konkretnych programów idących w kierunku realizacji uchwały KW nastąpi na zebraniach wrześniowych.

Pracowity dzień egzekutywy KP

Na kolejnym swoim posiedzeniu odbytym w dniu 24. VIII. br. egzekutywa KP PZPR w Chrzanowie z I sekretarzem tow. KAZIMIERZEM BARWACZEM na czele miała na porządku dziennym trzy sprawy.

Pierwszą z nich była ocena wykonania przez przemysł pow. chrzanowski planu eksportu za I półrocze 1966. Plan ten w skali powiatu zrealizowany został w 109,9 proc. (w tym za II kw. br. 110,5 proc.) na łączną wartość 245 mln zł. z tej sumy na kraj kapitalistyczny przypało 126 mln zł.

Na przekroczenie planu eksportu przez pow. chrzanowski złożyły się dobre wyniki w tym zakresie większości zakładów, które swoje zadania eksportowe wykonały z nadwyżką. Nie można tego nieستی powiedzieć o takich zakładach jak „Chłodnia” w Chrzanowie, Spółdzielnia Koszykarska „Spół” w Olszynie i Zakłady Mięsne w Chrzanowie, które nie wywiązały się ze swoich zadań. W tej sprawie podjęto szereg wniosków zmierzających do aktywizacji eksportu.

W punkcie drugim wysłuchano informacji na temat

wykonania zadań planowanych na ten sam okres. Wg tej informacji przemysł powiatu PZPR w Chrzanowie z I sekretarzem tow. KAZIMIERZEM BARWACZEM na czele miała na porządku dziennym trzy sprawy. Pierwszą z nich była ocena wykonania przez przemysł pow. chrzanowski planu eksportu za I półrocze 1966. Plan ten w skali powiatu zrealizowany został w 109,9 proc. (w tym za II kw. br. 110,5 proc.) na łączną wartość 245 mln zł. z tej sumy na kraj kapitalistyczny przypało 126 mln zł.



Wzajemne przekazywanie sobie doświadczeń z zakresu technologii obuwia. Drugi od lewej i czwarty to M. Oszuciński i R. Liszka. (Z pobytu delegacji czeskosłowackiej w Chełmku). Fot. Jan Kula

Poznajemy piękno i historię naszego kraju

Takim hasłem zainaugurowaliśmy cykl wycieczek turystycznych - krajoznawczych zorganizowanych w ciągu lipca br. dla ogółu pracowników, przez Zakłady Oddział PTTK wspólnie z Radą Zakładową.

Ogólnopolskim Konkursie Krajoznawczo - Turystycznym „Przez X Wieków Polski”. A oto echa niektórych z nich, które pozostawiły najwięcej ciekawych wrażeń i wszelkich spostrzeżeń.

W dniach 19-20 lipca br. zorganizowano dla rencistów PZS (pierwsza grupa 30 osób) krajoznawczą wycieczkę na

ziemię sądecką i nowotarską, połączoną ze zwiedzeniem ciekawszych zabytków Nowego Sącza, Krynicy, Czorsztyna oraz spływem Dunajcem do Szczawnicy. Nie sposób oddać w kilku słowach tego, co przeżyli w wycieczce ci wypracowani ludzie, a dziś już renciści zakładowi, o których — pamięta również Dyrekcja i Rada Zakładowa.

Zrobiono im wielką radość, a może tym większą, że rzadko którym z nich był już w tych stronach, zaś ogólnie nie mieli sposobności zwiedzenia tego pięknego regionu. Wycieczkę wzbogacili treścią przewodniczący Zakładowego Oddziału PTTK, Tomasz Szopa i Janina Jaroż, przekazując uczestnikom na całej trasie cenne informacje o historycznej przeszłości przebytych terenów, spotyka-

Wielka impreza tenisowa w Chełmku

W dniach od 1-4 września br. na kortach tenisowych KS „Chełmek” odbędzie się Ogólnopolski Turniej Tenisowy o Mistrzostwo Federacji Sportowej „Włókniarz” na r. 1966.

W Chełmku już nie raz odbywały się poważne imprezy tenisowe, w tym także o znaczeniu ogólnokrajowym. Nie raz też miejscowi sympatycy białego sportu mieli możliwość podziwiać grę najlepszych polskich tenisistów m.in. była mistrzynią Polski Jadwigę Jędrzejowską. Za każdym razem KS „Chełmek” z obowiązków gospodarza i organizatora tych imprez wywiązał się bez zarzutu. Powierzaniem tego jest powierzenie mu i tym razem tej trudnej, lecz niemniej zaszczytnej roli. Ale nie tylko. Jest rów-

nież podkreśleniem wysokiej pozycji, jaką KS „Chełmek” dzięki ofiarnej pracy kierownictwa i członków sekcji tenisowej zajmuje w polskim sporcie tenisowym. Do spraw związanych z organizacją Turnieju powołany został zespół w składzie ob. ob.

Dyr. Stanisław Jastrzębski — przewodniczący zespołu. Michał Kucharski — kierownik turnieju i czł. sekretariatu. Leon Adamczyk — sędzia główny. Inż. Władysław Andrysik i Ludwik Jugas — sekretariat turnieju. Irena Karczmilowicz, Antoni Macha, Brunon Białek — członkowie zespołu.

Ile mamy szkół w powiecie?

Szkolnictwo w Polsce Ludowej jest problemem nr 1 nie przestajemy skupiać na sobie najwyższego zainteresowania Partii i Rządu. Jednakże najodpowiedniejszym momentem do rozmów i pisania o tych sprawach jest nadchodzący właśnie rok szkolny. Otrzymał przy tej okazji pragnienie poinformować naszych czytelników, że w powiecie chrzanowskim istnieje aktualnie 76 szkół podstawowych, w tym 69 ośmioklasowych. Pozostałe 7 to szkoły podstawowe niepełne. (Z posiedzenia egzekutywy KP)



Mistrzowie-mechanicy Jan Kosobudzki (po lewej) i Zygmunt Matysik. Fot. J. Pawlik

dział kadr ZAWIADAMIA

„Za złą pracę i lekceważenie obowiązków”. Tak zazwyczaj brzmi uzasadnienie kar regulaminowych, wymierzanych niedbałym, niesumiennym pracownikom.

Krótkie i wężłowane jest to uzasadnienie — prawda? Ukazany został słusznie, bo wykonywał złą robotę — ożeknie każdy, kto się o tym dowie. I więcej już o tym nie myśli, bo któż by się tam przejmował zbytnio czyjąś karą, w dodatku w pełni zasłużoną.

Ale gdyby ten postronny obserwator, a jeszcze lepiej ten, kogo spotkała kara, zadał sobie niewielki myślowy trud i zgłębił znaczenie tych pięciu słów uzasadnienia, doszedłby do bardzo ciekawego wyniku. Poznałby, ile to głębokiej treści zawierają te słowa. Spoza nich wyjrzałaby wtedy cała gorzka prawda o tej złej pracy, którą zwykliśmy nazywać brakerobstwem, wyjrzałaby także ujemne jego skutki.

Wymieńmy je po kolei. Wice obniżenie jakości produkcji, uszczuplenie zarobków pracowników (niższa premia za jakość) i zmniejszenie rentowności zakładu (obowiązek wybrakowane trzeba sprzedać taniej). Wice marnotrawstwo materiałów, bo przecież z winy tej złej pracy powstało o budowie o niższej wartości, szkolenie sprawle eksportu i dobremu imieniu zakładu i załogi. Wyjrzałoby spoza tego okna „zła praca” niedbałość pracownika. I tu powstałoby pytanie: czym ta niestaranność jest spowodowana? Zła wola, czy niskim poziomem świadomości społecznej? Ale odpowiedź na to pytanie znaleźć, to już będzie sprawa aktywów oddziałowego.

Jeszcze jedno spostrzeżenie nasunie się przy czytaniu uzasadnienia kary. Takie oto, że człowiek, którego musiano ukarać za złą pracę i lekceważenie obowiązków, nie jest godnym zaufania. Sam sobie takie smutne świadectwo wystawił, kiedy pracę, jaką mu powierzono wykonał źle, co podległoby za sobą tyle ujemnych skutków.

Jest takich pracowników w naszym zakładzie dziesięciu, z tym, że tylko jeden z nich to mężczyzna. Oto oni:

Kazimierz Galgan, Maria Jurzysta i Czesława Halduk z oddz. 441, Maria Szafrań, Teresa Pawłowska, Janina

Pięglik i Halina Flak z oddz. 442 oraz Weronika Wądrzyk i Danuta Pinkowska z oddz. 431. Ostatnie dwie ukarano nagana, pozostałych potraceniem z premii od 5—25 proc.

Ale nie tylko w złej pracy przodują kobiety. Przeważają one również i to tym razem bezkonkurencyjnie w wykroczeniach przeciwko dyscyplinie pracy. Jest ich dziewięć i to wszystkie z jednego oddziału a mianowicie 442. Prawdziwa „kleska urodzaju” niedyscyplinowanych pracowników. Są to: Halina Grzywa, Danuta Patej, Cecylia Ładzińska, Władysława Czarna, Maria Mytych, Krystyna Wawro, Wanda Jemiota, Rozalia Skoczylas i Maria Bałuszek. Wszystkie, jako że ich wykroczenie było tego samego rodzaju, otrzymały upomnienia.

Przepisów p.-poż. nie wolno lekceważyć...

...a tego właśnie wykroczenia mimo nieustannej akcji uświadamiającej w tym zakresie, dopuścił się pracownik oddz. 726 — Stanisław Malik. Ukaran go za to potrąceniem 10 proc. z premii. Teraz chyba przysza, że jeśli chodzi o przepisy p.-pożarowe, to lepsza tu jest nawet przesadna ostrożność, niż brak tejże. Nie mówiąc już o ich lekceważeniu, które w ogóle nie powinno mieć miejsca.

Kultura obowiązuje wszędzie!

Za niewłaściwe zachowanie się w miejscu pracy Franciszka Boba z oddz. 435 ukarana została nagana, natomiast Stanisław Podsiadlik z oddz. 322 potrąceniem 50 proc. z premii. Oboje, tj. Franciszka i Stanisław teraz już za pewna doszli do wniosku, że jednak i w pracy trzeba się kulturalnie zachowywać.

Nie trzeba się łakomie na mienie społeczne!

To już wiedzą wszyscy, jak też i to, że z reguły takie wykroczenia kończą się nieprzyjemnie dla sprawcy. Doświadczyla też tego na sobie Zofia Kamińska z oddz. 320, która za usiłowanie przywłaszczenia sobie mienia zakładu ukarana została nagana z ostrzeżeniem.

Odszedł od nas, pozostawiając w szczerym smutku rodzinę i tych, którzy Go znali.

Cześć Jego pamięci!

Podziękowanie

Dyrekcji PZS Chelmek, Radzie Zakładowej, Wydziału Transportu za udzieloną pomoc w czasie choroby mego męża SYLWESTRA WALENTYŃSKIEGO oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze na wieczny spoczynek

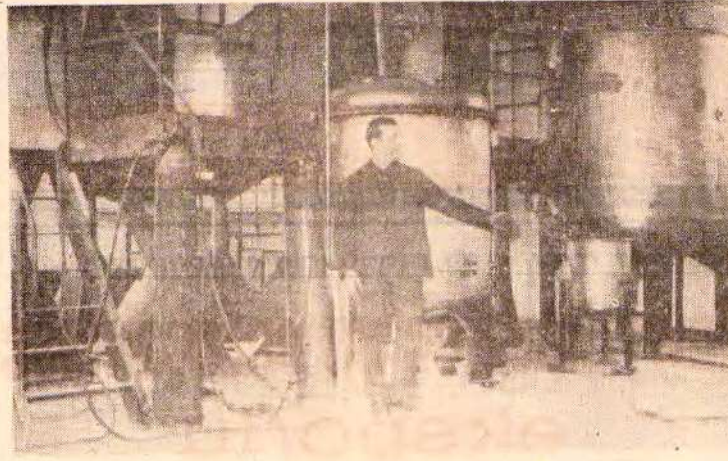
składa serdeczne podziękowania
ŻONA

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach smutku i żaloby związałych z chorobą i śmiercią naszego Drogiego Męża i Ojca

EDWARDA
RADWAŃSKIEGO

pospieszyli nam z pomocą materialną i nie szczędzili słów pociechy, a w szczególności Dyrekcji i Radzie Zakładowej PZS oraz pracownikom Wydziałów 410 i 500 jak również wszystkim, którzy Zmarłemu ostatnią oddali przysługę z całego serca dziękujemy

ŻONA Z DZIEĆMI



Fabryka Sztucznej Skóry — zbiorniki do przyszywania che mikalióta.

Co nowego w WCMO?

Kolejna narada robocza, która odbyła się tu w połowie sierpnia, różniła się od kilku poprzednich m. in. tym, że po raz pierwszy uczestniczył w niej nowy dyrektor tow. Stanisław Jastrzebski. Fakt ten, witając zebranych, podkreślił w zagajeniu prowadzący naradę tow. Piotr Balcerak, przew. RZ (Jak już podawaliśmy tow. Jastrzebski z nominacji MPL objął to stanowisko z dniem I VIII br.). Program narady przewidywał poinformowanie zebranego aktywu w sposobie realizacji wniosków podjętych na poprzedniej naradzie i o wykonaniu zadań I półrocza 1966

Zmiany personalne

W uzupełnieniu naszej wiadomości o mianowaniu dyrektorem WCMO tow. Stanisława Jastrzebskiego dotychczasowego z-cy dyrektora d/s handlowych naszych zakładów, podajemy, że na jego następcę powołany został mgr Bronisław Grzesik, dotychczasowy kierownik Działu Zaopatrzenia.

Z tej okazji mgr Grzesikowi składamy serdeczne gratulacje oraz życzenia jak najlepszych osiągnięć na tym nowym bardzo odpowiedzialnym stanowisku.

Niemniej serdeczne życzenia kierujemy pod adresem tow. mgr Eugeniusza Bobku, któremu powierzono funkcję kierownika Działu Zaopatrzenia.

REDAKCJA

P. S. Jako rzecz godną uwagi podajemy, że mgr Grzesik jest już drugim kolejnym z-cą dyr. d/s handlowych w naszych zakładach, wywodzącym się z Działu Zaopatrzenia. Pierwszym był dyr. Jastrzebski.

oraz ustalenie na podstawie dyskusji programu, zabezpieczającego wykonanie planu w r. 1967.

Punkt pierwszy omówił tow. Balcerak stwierdzając, że prawie wszystkie wnioski z poprzedniej narady zostały bądź zrealizowane, bądź też znajdują się w toku załatwiania. Wyjątek stanowi tutaj wniosek o uzupełnienie stanu niektórych narzędzi jak wiertła i gwintowniki, których brak jeszcze nadal daje się odczuwać.

Informacji ośnośnie punktu drugiego udzielił kier. Działu Ekonomicznego tow. Adam Klaja. Wg tej informacji plan wartościowy I półrocza 1966 r. został w 100,5 proc., zaś wg cen przerobu w 101,2 proc. przy nieprzekroczonym planie tak zatrudnienia jak i funduszu płac. Osiągnięto też lepszy od założonego w planie wskaźnik rentowności, a także, dzięki racjonalnej gospodarce i stosowaniu rachunku ekonomicznego, przekroczono plan akumulacji.

Dyskusja na podstawie któ-

rej komisja wniosków opracowała uchwałę stanowiącą podstawę programu zabezpieczenia pełnej realizacji planu roku 1967 była żywa i obszerna. Dość powiedzieć, że było 12 dyskutantów, przy czym niektórzy z nich zabierali głos dwu- i trzykrotnie. Najwięcej wypowiedzi dotyczyło nieprzebiegania planu urlopów ustawowych, czasoty niektórych pomieszczeń, przestarzałych maszyn oraz zaopatrzenia materiałowego. Poza tym poruszana była sprawa silnego zapylenia i zageszczenia szkodliwych gazów w odlewni postuluowano stworzenie rezerwy niektórych części do obrabiarek, mówiono o potrzebie praktycznego przeszkolenia mistrzów i o spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym. Nie pominięto również zagadnienia współzawodnictwa pracy.

Dyskusję podsumował tow. Balcerak, a na zakończenie zebrania tow. dyr. Jastrzebski zaapelował do obecnych o nie szczędzenie wysiłków dla dalszej jak najpełniejszej realizacji zadań planowych. RI

List do Redakcji

To należy załatwić

W jednym numerze „Echa Chelmeka” ukazała się notatka na temat sposobu załatwienia czy rozwiązania problemu z wodą gazowaną w zakładzie PZS Chelmek.

Niestety do tej pory bez echa — sprawa utknęła gdzieś? Przypominamy, że ten postulat należałoby jak najszybciej zrealizować, a byłoby to z korzyścią dla całej załogi PZS Chelmek. Pracownicy spragnieni, spieczeni żarem i ciepłotą chcąc złagodzić pragnienie stoją w kiosku po pół godziny i płacą po 90 gr za jedną butelkę wody sodowej. Oddziały WEM i Gumowni również pobierają wodę gazowaną w kioskach, a nieraz z braku wody gazowanej pobierają oranżadę i podwajają koszty oddziału czy wydziału. Czy to jest w porządku? Czy nie należałoby się zastanowić nad zakupieniem i zamontowaniem — saturatorów z wodą gazowaną? Dlaczego mamy płacić za jedną butelkę wody sodowej 90 gr, kiedy możemy w własnym zakresie obniżyć koszt jednej butelki do 30 gr — duży plus dla załogi.

Pójdźmy w ślad za innymi zakładami jak ZPS, Nowy Targ czy ZPB Andrychów.

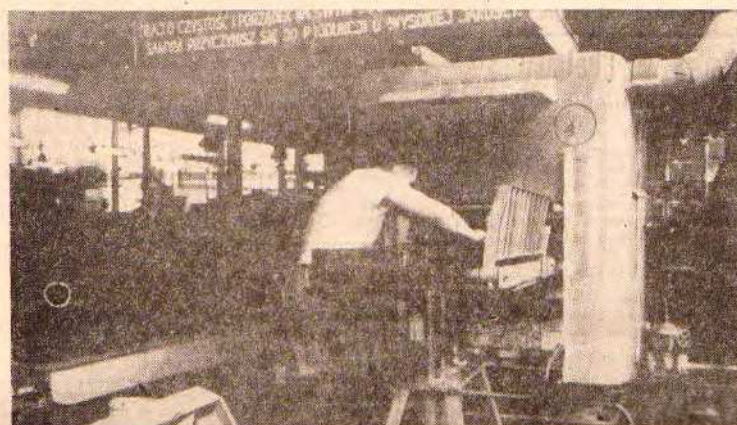
Wł. Balcerak

List powyższy zamieszczamy z nieznacznymi skrótami. Z treścią jego zgadzamy się całkowicie i zamieszczony w zakończeniu apel w pełni popieramy. Mogą mieć inne zakłady własną wodę gazowaną, dlatego PZS mają jej nie mieć.

Redakcja



Formowanie spódnicy w gumowni. Praca wymagająca dużej sumienności.



Działki przyjemną formą wypoczynku

Pracownicy ogrody działkowe w Polsce mają już ponad 60-letnią tradycję. Zaliczone do urzędów użyteczności publicznej są przedłużeniem systemu urzędów społecznych, służących podziom pracy i ich rodzinom. Położone z reguły w obrębie miast i ośrodków przemysłowych przyczyniają się do urozmaicenia rzeźby krajobrazu i poprawy klimatu, upiększając dzielnice miast.

POD w Polsce służy przede wszystkim wypoczynkowi ludzi pracy. Rozlokowane w 450 miastach oraz dziesiątkach osiedli pracowniczych wydają się przyczyniać się do wzbogacenia form zorganizowanego wypoczynku ludzi pracy. Niektórzy działkowcy całe lato mieszkać w swoich altankach i domkach ogrodowych.

W Polsce istnieją dwa zasadnicze typy ogrodów działkowych: miejskie — zakładane przez rady narodowe dla pracowników różnych instytucji oraz przyzakładowe zakładane przez zakłady pracy dla własnych załóg.

Ogólna powierzchnia ogrodów działkowych z każdym rokiem wzrasta. Wynosiła ona w r. 1939 ok. 3 tys. ha, zaś pod koniec r. 1965 — już 17 tys. ha, na których gospodarzy ponad 400 tys. rodzin pracowniczych.

Na ogólną liczbę mieszkańców miast wynoszącą w r. 1965 ok. 15,2 mln osób, przy założeniu iż przeciętna rodzina pracownicza składa się z 3 osób, można przyjąć, że co zamieszkaniec miast jest zainteresowany uprawą działki.

Na przestrzeni ostatnich lat widoczny jest postęp w zagospodarowaniu ogrodów. W końcu r. 1965 stan nasadzeń wyniósł ok. 4 mln drzew i 7 mln krzewów owocowych, nie licząc jagodowych. Szeroko prowadzona akcja propagowania przyczynia się do sukcesywnej wymiany starych drzew na nowe, krzaczaste i karłowate.

Powaznym dorobkiem pracowniczych ogrodów działkowych jest oparcie ich pracy o zasady społecznego samorządu. Składa się on z ok. 31 tys. osób, które bezinteresownie spełniają wszystkie funkcje związane z codzienną działalnością ogrodów.

Na rolę roli spełnianej przez pracownicze ogrody działkowe — tak w zakresie rekreacji społeczno-wychowawczej, jak i uzyskiwanych efektów ekonomicznych — ta forma działalności związkowej bardzo się spopularyzowała. Miernikiem tego jest nieustanny napływ

wnioseków o przydział działek. Wzleady te zdecydowały, że w latach 1966 — 1970 nastąpi dalszy rozwój POD o ok. 3 tys. ha.

Ocenia się, iż przeciętna wysokość rocznych plonów wynosi ok. 180 tys. ton.

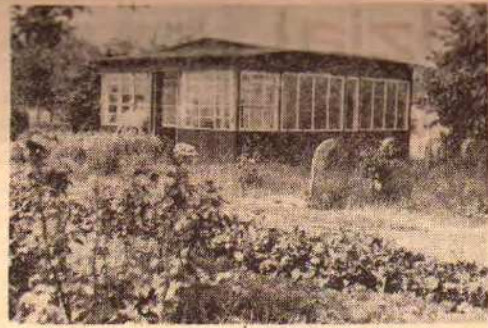
A teraz jeszcze krótko o pracowniczych działkach w Chełmku. Są one umiejscowione w dwóch ogrodach, z których pierwszy, założony w latach trzydziestych znajduje się do osiedla pracowniczego, zorganizowany został już po wywołaniu. Łączna liczba działkowców wynosi 104 przy czym nie brak jest również kandydatów na nowe działki. Jednak jak dotąd podania o przydział działek nie mogą być uwzględnione z tej prostej przyczyny. Że nie ma co przydziałać. Długotrwałe starania kolejnych zarządów POD o nowe tereny pod działki nie dały dotychczas pożądanych rezultatów. Mimo przyrzeczeń miejscowych kompetentnych czynników i mimo wzrostu liczby mieszkańców osiedla.

Działkowcy chętnie uprawiają swoje działki, łącząc w ten sposób przyjemne z pożytecznym. W tym wszakże roku użytkownicy działek (pisze ciagle o Chełmku) nie wiele mają powodów do zadowolenia. Już późną wiosną mroź zwarzył dobrze zapowiadające się zasiewy ogórków i fasoli. Treba było słać nowe. Po tem długotrwałe deszcze spowodowały gnicie ziemniaków i obumieranie sadzonek pomidorów, a także innych jarzyn. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to na niżej położonych działkach.

No tak — ale tu już nie było sposobu aby wstrzymać te strugi wody lejącej z nieba. Treba się pogodzić z tym, co jest i tak też czynią działkowcy, pocieszając się, że następny rok pod względem opadów deszczu będzie nieco więcej umiarkowany.

Przy okazji taki oto apel do pewnych działkowców: nie zostawiajcie otworem furtki do ogrodu. Przechodzą przez nią kury i rozgrzebiują nieumieślnie grządki znajdujące się w pobliżu wejścia. Wam to wprowadzić nie szkodzi, bo macie działki w głębi ogrodu, ale jednak trzeba szanować pracę innych. I dzieci swoje też tego uczcie. Nie należałoby też wprowadzać do ogrodów działkowych psów bez kagańców — albo nie wpuszczać ich w ogóle. Na wszelki wypadek.

Ri



Świetlica w ogrodzie działkowym nr 1. Zbudowali ją w czynie społecznym działkowcy, z materiału otrzymanego dzięki zapobiegliwości przew. zarządu POD ob. Bolesława Figury z PZS.

Będzie się gdzie kąpać

Nie słyszałem o tym, czy jest lub był ktoś taki, kto by miał jakieś zastrzeżenia co do niezabudowania w Chełmku ośrodka kąpielowego. Ale jeśli i był taki, a w niedzielę 14 bm. miał on okazję znaleźć się nad basenem w Paprotniku, czy choćby tylko przechodzić w jego pobliżu, ten zapewne od razu pozbył się trapiących go wątpliwości. Musiał to zrobić na widok ponad tysiąca ludzi obojga płci i najróżniejszego wieku, którzy niekani panującym tego dnia, iście tropikalnym upałem, w wodzie basenu szukali chłody i tłumnie zalegali jego brzegi.

Zadnych orzeczenia ludzi, w przeważającej części młodzieży, nie odstraszyły nawet tablice z zakazem kąpiei, jako że ośrodek kąpielowy, nie zupełnie jeszcze wykonany, nie został oddany do użytku.

Wypelniony czystą wodą basen wyglądał tak kusząco, tak wabił obietnicą chłody, że nie tylko młodzież, ale także starsi, wśród nich, niektórzy nawet poważne stanowiska zajmujący ludzie, nie mogli się tej pokusy oprzeć. Ale mylnie byłoby przypuszczenie, że tylko we wspomnianą niedzielę ludzie z Chełmka szukali w basenie ożywej kąpiei. W każdym słonecznym dniu jest on odwiedzany i to niech będzie najlepszym dowodem, jak bardzo taki ośrodek w Chełmku jest potrzebny.

Ale mimo wszystko, dopóki jest zakaz kąpiei w basenie czy gdziekolwiek indziej, należy go we własnym interesie przestrzegać. W bież. roku ułonoło w Polsce już 1020 ludzi, w tym większość w wyniku lekceważenia zakazów.

A teraz druga — również b. ważna sprawa. Dotyczy ona wszystkich tych, którzy korzystają już i nadal będą z ośrodka kąpielowego korzystać. Czy zastanowiliśmy się zażywając kąpiei, dlaczego basen nie został jeszcze od-

dany do użytku? Nie? Więc Wam powiem. Dlatego, że brak jest chętnych do pracy przy budowie ośrodka w czynie społecznym. Mimo że zobowiązania były podjęte.

W całym kraju, w czynie społecznym buduje się drogi, szkoły, stadiony, domy kultury i wiele innych pięknych obiektów służących społeczeństwu. Czy w Chełmku ma być inaczej. Przecież ośrodek kąpielowy będzie służył przede wszystkim nam, mieszkańcom Chełmka i naszym dzieciom. Czyż więc nie jest naszym obowiązkiem pomóc przy jego budowie i na ten cel poświęcić kilka godzin społecznej pracy? Pamiętajmy, że ze zbiorowego społecznego wysiłku powstają wielkie dzieła.

Rozważmy to sobie, a szczególnie mieszkańcy osiedla.



Fragment basenu w Paprotniku w słonecznym dniu sierpniowym.

UCZYĆ SIĘ

Szybko — jak ten górski potok — czas leci i leci! Już się kończą wakacje, z żalem myślą dzieci. Dwa miesiące przeleciały, jak by z bicza strzelił. Znowu dzień po dniu kuć trzeba będzie z wyjątkiem niedzieli!

Wakacyjne trzeba na rok pożegnać zabawy i z ochotą do nauki siadąć na szkolne ławy. I przysięgając sobie wiedzę, ucząc się wytrwale, Aby później nie żałować, bo to próżne żale.

Zaróją się i ożyją klasy naszej szkoły, Gdy eś do nich dzieci zejść, jak do ula pszczoły, Wiedzę, Olgę i Marysie, Helki i Danusie, Marki, Franki, Jędrki, Tomki, Hełki i Piotrusie.

— Gdzie spędziliście wakacje? — padają pytania. — W Myślenicach. A ty? — w Rajczy. W Wiśle była Jania

— My w Łopusznej znowu byli, tak Franek się chwalił — W szczytórniaka —śmy tam, albo w siatkońkę grywali.

Tylko Msterek stoi smutny, nie jakoś nie gada

Az dopiero zapytany, z żalem odpowiada: — Dwaście miałem, więc za karę uczyłem się w domu. — Chłopcy — takich wakacji nie żyćce nikomu!

Wtem nadchodzi pan kierownik, cichnie nagie urzawa

Dzieci miejsca swe zajmują, zasiadają w ławach. A kierownik jakby w myśl coś liczył, sumował Wreszcie twarz swą rozjaśniony, w te orzoał się słowa:

— Witam Was dzieci kochane i cieszę się z tego, Żeście zdrowo poroedni, nie brak z was żadnego Z wyjątkiem tych co szkołę naszą już skończyli I młodszym swoim kolegom miejsca ustąpili.

Bądźcie pilni i uczcie się w szkole, w domu, w ogrodzie,

Bo „czego Sja się nie nauczy, Jan umleć nie będzie” Więc w naukę cały zapal i serce wkładajcie. Dług wdzięczności swym rodzicom i państwu splecajcie!

A gdy wiedzę zdobędziecie i pójdziecie w życie, Poznacie, że nauka oplaca sowicie I czołwieka w dalszym życiu czyni od trosk wolnym, To wyrekłszy uroczyste rozpoczął rok szkolny,

RUDOLF IWANEK

CO SIĘ ROBI W CELU USPRAWNIAENIA RYNKU WARZYWNI CZOGRODNICZEGO? DLACZEGO SĄ TAK DUŻE RÓŻNICE POMIĘDZY CENAMI SKUPU WARZYW I OWOCÓW A CENAMI SPRZEDAŻY ICH W HANDLU DETALICZNYM?

Zainteresowanie problemami ogrodnictwa jest dwustronne, tzn. rolników (wytwórców) i odbiorców (konsumentów, przemysłu, eksportu).

Warzywa i owoce stanowią ważną pozycję w każdym budżecie rodzinnym. W przeciętnej rodzinie średnio zarabiającej wydatki na zakup tych artykułów zajmują ponad 11 proc. wszystkich wydatków na żywność.

Choćowo spożycie warzyw w ostatnich latach w przeliczeniu na 1 mieszkańca kształtowało się na poziomie spożycia wielu krajów zachodnio-europejskich, takich jak Belgia, Dania, W. Brytania (wynosząc 80 kg). Natomiast spożycie owoców jest jeszcze niskie i wynosi od 10—20 kg rocznie na osobę, z dużym wahaniami w poszczególnych latach. Również niskie jest spożycie owoców i warzyw w formie przetworzonej, gdyż wynosi tylko 6 proc. do 10 proc. w stosunku do ogółu spożywanych produktów ogrodnictwa.

Istotne różnice między spożyciem warzyw i owoców w Polsce i w innych krajach dotyczą nie tyle poziomu co ich struktury. Jeśli ilość spożywanych warzyw przyjąć za 100 to spożycie kapusty wynosi ok. 50 proc., marchwi i buraków po 11 proc., a dopiero reszta stanowią inne warzywa. Podobnie w owocach spożywamy głównie jabłka (ponad 50 proc.). Poza tym spożycie warzyw i owo-

ców charakteryzuje się dużymi wahaniami zależnymi zarówno od wielkości urodzaju jak i wielkości produkcji danego roku.

Skup upieczonej owoców i warzyw wzrósł z niecałych 400 tys. ton w r. 1956 do 1,1 mln ton w r. 1960 i ok. 2 mln ton w r. 1965. Dostawy zaś świeżych warzyw i owoców dla handlu detalicznego wzrosły z ok. 480 tys. ton w r. 1960 do 1,700 tys. ton w r. 1965. Natomiast wartość produkcji przetworów

nim, zwłaszcza w zestawieniu z jego wagą i objętością, ale często spójnym się, wymagającym troskliwego przechowywania i transportu, specjalnej pielęgnacji we wszystkich stadiach obrotu.

Dla przykładu można podać, że koszt przewozu samochodem 3 ton ogórków z okolic Warszawy do Katowic wynosi ok. 1500 zł tj. ok. 50 gr za kilogram. Niekiedy zdarzają się nawet przypadki, że w związku z niską

liczbą macznych i mięsnych wartościowymi owocami i warzywami, dostarczanymi konsumentowi w formie świeżej, półprzetworzonej i przetworzonej całkowicie.

Plan obecnej 5-letniej zakłada też wyższe niż w produkcji roślinnej tempo wzrostu produkcji ogrodnicznej. Pozwoli to osiągnąć wzrost spożycia warzyw i owoców o ok. 50 proc. czyli na 1 mieszkańca przypadnie ok. 32 kg owoców i ok. 105 kg warzyw. Wysokość tego spożycia zbliży się do wymaganej racji żywieniowej, która dla naszego kraju szacuje się na ok. 130—200 kg na 1 mieszkańca.

Obok wzrostu spożycia należy też rozszerzyć eksport warzyw i owoców, który dziś stanowi ok. 10—13 proc. całej wartości eksportu rolno-spożywczego.

Główne zadanie w produkcji ogrodnicznej polega na jej jakościowej poprawie, unowocześnieniu i ściślejszym związaniu produkcji towarowej z potrzebami kraju oraz poszczególnych jego rejonów. Należy zostawić polonny na unowocześnienie gospodarki sadownictwa. Poprzez lepszą agrotechnikę, ochronę sadów, nowe nasadzenie drzew i przeszczeplanie obecnego drzewostanu, zamierza się unieknąć cyklicznego owocowania, które dotychczas występuje co drugi rok, zwiększyć ilość owoców pestkowych, tudzież późniejszych odmian jabłek. W warzywnictwie nastąpi poprawa struktury w kierunku zwiększenia warzyw smakowych. Sezonowość w spożyciu złagodzi produkcja warzyw przyspieszonych i rozwój przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Na podstawie książki „120 pytań i odpowiedzi”

Pytania i odpowiedzi

owocowo-warzywnych wzrasta od paru lat rocznie o ok. 1 mld zł i w r. 1965 przekroczyła 9 mld zł. Podobnie duży jest wzrost ich dostaw na rynek.

Na średni poziom cen wpływa szereg czynników jak struktura gatunkowa i odmianowa, natęgnięcie podaży w poszczególnych okresach czasu i możliwość zrównoważenia potrzeb z wielkością dostaw, częstotliwość i zakres ustalania cen limitowanych przez organy cenowe oraz szereg innych.

Tak np. na średni poziom cen owoców duży wpływ mają ceny jabłek, które w latach cyklicznego urodzaju odbiam latnich i wczesno-jesiennych kształtują się niskim poziomie, ze względu na jakość i ograniczoną wartość użytkową.

Koszty obrotu warzywami i owocami są dość wysokie. Mamy tu bowiem do czynienia na ogół z towarem masowym, stosunkowo ta-

ceną warzyw koszty przewozu pochłaniają całą marżę przysługującą organizacji skupu, tak że nie oplaca się odbierać i przewozić towaru z punktów skupu na bardziej odległe rynki ubytu.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu fakt, że proste porównania cen skupu z cenami handlu detalicznego, z których wynika czasami, że różnice między nimi dochodzą do kilkuset procent, są zbyt uproszczone. Faktycznie zyski netto w spółdzielniach ogrodniczych kształtują się średnio na poziomie 2,5 proc. w stos. do obrotu w cenach hurtowych, a w branżowych organizacjach handlu detalicznego od 1,5 do 2,5 proc. w stosunku do obrotu w cenach detalicznych.

W bieżącej 5-latec zakłada się osiągnięcie znacznej poprawy struktury żywienia ludności poprzez coraz szersze uzupełnianie produk-

Weź i Ty udział w Spartakiadzie Międzyzakładowej

Już wkrótce, bo 2 września rozpocznie się w Chełmku Międzyzakładowa Spartakiada, która liczną rzeszę młodzieży zatrudnionej w miejscowych zakładach pracy da możliwość zmierzenia swoich sił i umiejętności w różnych gałęziach sportu.

Spartakiady zakładowe w naszym kraju mają już swoją kilkunastoletnią tradycję. Zainicjowane przez związki zawodowe, jako jeden z bardzo ważnych środków umasowienia sportu, spartakiady z miejscami zyskały sobie dużą popularność wśród młodzieży robotniczej. I co bardzo ważne,

zgodnie z wytkniętym celem stały się ważnym czynnikiem w krzewieniu kultury fizycznej.

Tegoroczna spartakiada będzie już trzydziestą w Chełmku. Z tym, że razwa jej z dotychczas używanej „zakładowej” zmieniona została na „międzyzakładową”. I słusznie, bo w Chełmku, jak wiadomo, oprócz Południowych Zakładów Skórzanych mają swoją siedzibę jeszcze Wytwórnia Części Maszyn Obuwniczych, Laboratorium Przemysłu Obuwniczego i Fabryka Sztucznej Skóry. I one też będą re-

prezentowane w spartakiadzie. Nie jest mi wiadomo, jak długo trwać będzie spartakiada, bo to zależy będzie w znacznym stopniu od pogody. W każdym jednak razie okres jej trwania będzie wystarczająco długi na to, aby młodzież nie zabrakło czasu na wypróbowanie swojej sprawności fizycznej w takich konkurencjach, jakie poszczególnym uczestnikom i uczestniczkom spartakiady najbardziej będą odpowiadać. A nie jest wykluczone, że wśród nich będzie wielu takich, którzy pokuszają się o zajęcie czołowych miejsc nie tylko w jednej dyscyplinie sportowej. Wysiłek na pewno się opłaci, bo na zwycięzców w spartakiadzie czekają nagrody i dyplomy. A tytuł zwycięzcy też coś znaczy.

TELEGRAM!

P.S. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w Chełmku 4 września odbędzie się również Spartakiada Okręgowa o bogatym programie zawodów. Będzie to więc po Ogólnopolskim Turnieju Tenisowym, druga we wrześniu wielka impreza sportowa w Chełmku.

Szczegóły podadzą afisz.

Druga grupa rencistów na wycieczce

Realizując program w zakresie utrzymania więzi z rencistami zakładu — Dyrekcja PZS i Rada Zakładowa ufundowała dalszą wycieczkę krajoznawczą dla drugiej grupy rencistów, powierzając jej organizacyjne przygotowanie Zakładowemu Oddziałowi PTTK.

Wycieczka ta odbyła się w dniach 9 — 10 sierpnia br. i przebiegała trasami grup poprzednich po Ziemi Sąddeckiej i Nowotarskiej.

Również i tym razem renciści, uczestnicy wycieczki — przeżyli wiele przyjemnych wrażeń, a zwiedzona Krynica, Dolina Popradu, Czorsztyn, Przełom Dunajca i Szczawnica — sprawiły im dużo radości i pozostawiły moc bogatych wrażeń. Długo też wyrażali swoje zadowolenie i wdzięczność za uroczniczenie im emerytalnego trybu życia, no i powtarzali często prośbę o dalszą pamięć. Rolę kierowniczą wycieczki spełniła przedstawicielka Rady Zakładowej Zofia Drabczyk, zaś pod względem krajoznawczym przewodziła grupie Zofia Kosińska — organizator turystyki z ramienia Oddziału PTTK.

Było dobrze a mogło być lepiej

Dwudniowa wycieczka zorganizowana dla członków Brygad Pracy Socjalistycznej w manipulacji wierzchołowej, pomysłała była nie tylko jako krajoznawcza. Celem jej również, a może nawet głównym, była chęć poznania nowych metod pracy stosowanych przy rozkoju skór. Jechało się przecież do Śląskich Zakładów Przemysłu Skózanego „Otmęt” a więc jakżeby nie wykorzystać tej okazji do nauczania się czegoś od tamtejszych pracowników i podzielenia się z nimi swoimi doświadczeniami.

Wycieczka była zaplanowana na dwa dni tj. 6 i 7 sierpnia br. Więc w pierwszym dniu, a była to sobota o godz. 6.30, jako że o tej porze zaplanowany był wyjazd, uczestnicy wycieczki przybyli na miejsce zbiórki. Ponieważ jednak autobus, którym mieliśmy jechać wrócił z trasy z peknniętym resorem, nie było innego wyjścia jak tylko czekać na naprawę. Dzięki wysiłkowi mechaników i wydatnej pomocy mistrza Pawła Koscielniaka autobus po 3 godzinach mógł wyjechać. Zważywszy rodzaj uszkodzenia naprawa nie trwała długo, ale sobotni plan wycieczki został poważnie zmienił.

Po przybyciu o godz. 13.50 na miejsce zastaliśmy już przy pracy II zmianę. Ale sprawił nam przyjemność fakt, że czekał na nas: przedst. RZ tow. Stefan Gruszczyk, dyspozytor zmianowy tow. Jan Banek i kier. KT tow. Stefan Matysik. Oni to przejąwszy rolę przewodników oprowadzili nas po zakładzie, udzielając nam w trakcie tego wyczerpujących wyjaśnień. (Wymienionym wyrażamy za to swoją wdzięczność).

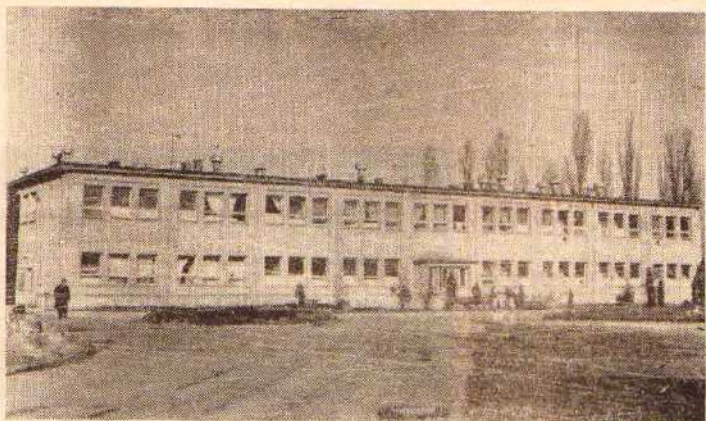
Noc spędziliśmy w pięknym zamku, w którym niedgdyś przebywała Dąbrówka.

W drugim dniu w drodze powrotnej zboczyliśmy trochę, by zwiedzić Opole. Następnie udaliśmy się na Górę Sw. Anny, znaną z walk powstańców śląskich. Tam spotkaliśmy weterana tych walk Stefana Kadłubca. Opowiedział nam on nie tylko historię Góry, ale i walk jakie

się u jej stóp toczyły. Dowiedzieliśmy się m. in., że nalazciście walki powstańców miały miejsce w miejscowościach Leśnica oraz Kallinów i Jesiona, gdzie też znajdują się dwa wielkie cmentarze poległych powstańców.

Wycieczkę mimo, że nastąpiła z 3-godz. opóźnieniem uważamy za udaną.

Wl. Balcerek



W tym to gmachu usytuowanym po lewej stronie wejścia do zakładów mieści się przychodnia lekarska PZS, łączna i wrażliwa.



Grupa turystów przed dworkiem Tetmajera w Łopusznej. Fot. T. Szopa

PODZIĘKOWANIE

Za zorganizowanie dwudniowej wycieczki w dniach 6-7. VIII. 66 do Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie składają podziękowanie Przewodniczącemu Wydz. Rady Zw. Wydz. 429 kol. Wl. Balcerekowi kierow. klubu KTR, kierow. Wydz. 429, tow. Józefowi Galistowi, tow. Janewi Smalcerzowi. UCZESTNICY WYCIEZKI

Redaguje Kolegium Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku. Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1. T-16

Warto wiedzieć, że zakładowy oddział PTTK...

- przewiduje dla swoich członków zorganizować we wrześniu br. spotkanie organizacyjne z aktywnym Oddziałem PTTK w Dobczycach,
- weźmie udział w Leninowskim Rajdzie Przyjaźni, który odbędzie się również we wrześniu br.,
- postanowił wyrukować grotnie na Dorocny Zlot Turystów Górskich na Hall Turypowej w dniu 4. X. br.
- weźmie udział w Złocie Turystów, organizowanym przez Oddział PTTK przy Kopalni Siersza,
- wymienionymi imprezami pragnie dać okazję swoim członkom do zdobycia dalszych punktów na Górską Oznakę Turystyczną w stopniu brązowym, o którą ubiega się w tym roku 30 turystów górskich — członków naszego Oddziału PTTK,
- bierze udział w Ogólnopolskim Konkursie Krajoznawczo-Turystycznym „Przez X wieków Polski” do którego są zaliczone również wymienione imprezy,
- prowadził nadal akcję zapisywania pracowników PZS na członków PTTK — co można załatwić w każdym Kole na terenie zakładu T.Sz.

TERMINARZ ROZGRYWEK LIGI OKRĘGOWEJ RUNDA — JESIEŃ 1966 R.

4. IX. 1966

Fablok — Metal
Górnik Brzeszcze — Sandecja
Hutnik Ib — Chełmek
Kabel — Cracovia Ib
Tarnovia — Garbarnia Ib
X — Górnik Siersza
Skawa — pauzuje

11. IX. 1966

Cracovia Ib — Tarnovia
Garbarnia Ib — Fablok
Górnik Siersza — Górnik Brzeszcze
Chełmek — Kabel
Metal — X
Sandecja — Skawa
Hutnik Ib — pauzuje

18. IX. 1966

Fablok — Cracovia Ib
Górnik Brzeszcze — Metal
Kabel — Hutnik Ib
Skawa — Górnik Siersza
Tarnovia — Chełmek
X — Garbarnia Ib
Sandecja — pauzuje

25. IX. 1966

Fablok — Chełmek
Garbarnia Ib — Górnik Brzeszcze
Górnik Siersza — Sandecja
Hutnik Ib — Tarnovia
Metal — Skawa
X — Cracovia Ib
Kabel — pauzuje

2. X. 1966

Chełmek — X
Cracovia Ib — Górnik Brzeszcze
Hutnik Ib — Fablok
Sandecja — Metal
Skawa — Garbarnia Ib
Tarnovia — Kabel
Górnik Siersza — pauzuje

9. X. 1966

Cracovia Ib — Skawa
Fablok — Kabel
Garbarnia Ib — Sandecja
Górnik Brzeszcze — Chełmek
Górnik Siersza — Metal
X — Hutnik Ib
Tarnovia — pauzuje

16. X. 1966

Chełmek — Skawa
Garbarnia Ib — Górnik Siersza
Hutnik Ib — Górnik Brzeszcze
Kabel — X
Sandecja — Cracovia Ib
Tarnovia — Fablok
Metal — pauzuje

23. X. 1966

Cracovia Ib — Górnik Siersza
Górnik Brzeszcze — Kabel
Metal — Garbarnia Ib
Sandecja — Chełmek
Skawa — Hutnik Ib
Tarnovia — X
Fablok — pauzuje

30. X. 1966

Chełmek — Górnik Siersza
Górnik Brzeszcze — Tarnovia
Hutnik Ib — Sandecja
Kabel — Skawa
Metal — Cracovia Ib
X — Fablok
Garbarnia — pauzuje

6. XI. 1966

Chełmek — Metal
Cracovia Ib — Garbarnia Ib
Fablok — Górnik Brzeszcze
Górnik Siersza — Hutnik Ib
Sandecja — Kabel
Skawa — Tarnovia
X — pauzuje

13. XI. 1966

Fablok — Skawa
Garbarnia Ib — Chełmek
Górnik Brzeszcze — X
Kabel — Górnik Siersza
Metal — Hutnik Ib
Tarnovia — Sandecja
Cracovia Ib — pauzuje

20. XI. 1966

Chełmek — Cracovia Ib
Górnik Siersza — Tarnovia
Hutnik Ib — Garbarnia Ib
Kabel — Metal
Sandecja — Fablok
Skawa — X
Górnik Brzeszcze — pauzuje

27. XI. 1966

Cracovia Ib — Hutnik Ib
Garbarnia Ib — Kabel
Górnik Siersza — Fablok
Metal — Tarnovia
Skawa — Górnik Brzeszcze
X — Sandecja
Chełmek — pauzuje

Drugą oznaczoną w terminarzu „X” zastanie podana dodatkowa.